Londyn, 13 grudnia 1953 r.
ROK V. Nr 42 (199)
Redaguje
Wydział Informacyj.-Prasowy Zarządu Głównego SPK 16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do „GAZETY NIEDZIELNEJ"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI NA OBCZYŹNIE

OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO B. ŻOŁNIERZA JEST NALEŻEĆ DO S.P.K.



"GRAJEK I DZIEWCZYNA" linoryt Józefa Juszkiewicza z Zurichu, zdobiący katalog wystawy sztuki i książki polskiej, urządzonej staraniem SPK w Solurze. Temat polski ujął w sposób prosty a zarazem wysoce artystyczny.

Wynik ankiety

Już przed z górą dwoma miesiącami upłynął termin ankiety, rozpisanej przez Zarząd Oddziału SPK W. Brytania na temat: czy przywrócić Okręgi lub wprowadzić inne ogniwa pośrednie czy też pozostawić rzeczy tak jak są. Wynik ankiety oznacza, że Koła wypowiedziały, się wyraźnie lub przez nienadesłanie odpowiedzi, za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy.

Dzieje tego zagadnienia są następujące.

Do wiosny 1952 r., SPK w W. Brytanii miało trzy stopnie organizacyjne: Koła, Okręgi i Oddział.

W okresie rozbudowywania organizacji, Okręgi miały zasadnicze zadanie przy tworzeniu i umacnianiu Kół. Później — w miarę jak Stowarzyszenie nasze krzepło — poszczególne Zjazdy i Rady Oddziałowe zastanawiały się nad celowością dalszego istnienia tego pośredniego ogniwa organizacyjnego. Sprawa była szeroko dyskutowana na naradach z prezesami Okręgów i rozpatrywana dokładnie, w związku z dotychczasowymi osiągnięciami organizacyjnymi i potrzebami w przyszłości.

W wyniku tych rozważań i dyskusji, ówczesny Zarząd Oddziału przyszedł do przekonania, że Okręgi już całkowicie spełniły swe zadanie. Z drugiej strony konferencje obwodowe i Koła rejonowe zdały egzamin życiowy, a ich działalność zapewniała dalszy rozwój Stowarzyszenia. Toteż w marcu 1952 r., Zarząd Oddziału, w oparciu o postanowienia statutowe, zarządził likwidację wszystkich Okręgów, a mianowicie Okręgów: „Szkocja", „Syrena", „Północ", „Południe" i „Londyn - Karpacka", wyznaczając termin likwidacji do lipca 1952. W czerwcu VI Zjazd Oddziału zatwierdził tę decyzję, zresztą — trzeba powiedzieć — nieznaczną większością.

Nieliczne jednak Koła nie chciały się pogodzić z tym stanem rzeczy i w czerwcu r.b. sprawa wypłynęła znowu na VII Zjeździe Oddziału. Zjazd przekazał Zarządowi życzenie, aby sprawę powołania ogniwa pośredniego między Oddziałem i Kołami rozpatrzyć ponownie, po zasięgnięciu opinii Kół i w oparciu o ich wnioski. Termin nadsyłania uwag i propozycji wyznaczono na 30 września. Wyraźnie przytem było powiedziane, że brak odpowiedzi będzie uważany za wypowiedzenie się za utrzymaniem dotychczasowego stanu organizacyjnego.

Jakie były wyniki tej ankiety? Zarząd Oddziału otrzymał od Kół wszystkiego 6 wypowiedzi. Z tego za przywróceniem Okręgów wypowiedziało się 2 Koła; 2 Koła uważają, że ogniwem pośrednim powinny być Koła rejonowe; 1 Koło jest za utrzymaniem instytucji delegatów rejonowych, podlegających Zarządowi Oddziału; wreszcie 1 Koło jest przeciwne tworzeniu jakiegokolwiek ogniwa pośredniego. Pozostałe Koła, t.j. 159 Kół na ogólną liczbę 165, nie przesłały swych opinii na piśmie. Należy więc rozumieć, zgodnie z podanym uprzednio wszystkim Kołom wyjaśnieniem, że są one za utrzymaniem dotychczasowego stanu organizacyjnego.

Tak wyglądają sprawy w chwili obecnej. Czy należałoby wznowić dyskusję? To zagadnienie jest w dalszym ciągu otwarte.

Z INSPEKCJI SEKRETARZA ODDZIAŁU

Bristol i Południowa Walia

Sekretarz Zarządu Oddziału SPK „W. Brytania" odwiedził w końcu ub. miesiąca Koła SPK w Keevil, w Bristolu, w Ystrad i w Newport. Oto pokrótce spostrzeżenia kol. B. Domańskiego z tej podróży, zakomunikowane „Polsce Walczącej".

Koło SPK w Keevil liczy 57 członków. Koło prowadzi kółko teatralne oraz przedszkole. W projekcie — szkółka sobotnia. Młodzież jest w dużej części zorganizowana, w kole sportowym, które niestety, nie należy do Zw. Polskich Klubów Sportowych, zapewne dlatego, że w okolicy nie ma polskich klubów, więc sportowcy nasi z Keevil przeprowadzają rozgrywki wyłącznie z angielskimi kolegami.

W Bristolu Koło SPK liczy już ok. 110 członków, a więc bardzo się rozwinęło w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy to miało tylko 30 członków. Szkoła sobotnia SPK przenosi się do nowego Domu Kombatanta (P. „Polska Walcząca" z 6 b.m.), który już zaczyna ogniskować całe życie polskie Bristolu. Projektuje się zorganizowanie klubu sportowego. Współpracują z Kołem SPK w Bridgewater — urządzając wspólnie różne imprezy i obchody.

Kol. Domański wziął udział w „Andrzejkach" urządzonych w Domu Kombatanta. Mówi nam, że zabawa była doskonała. Uczestnicy — ok. 80 osób — to prawie wyłącznie młodzież.

W Cardiff Koło SPK ma 42 członków, ale to przeważnie starsza generacja. Młodzieży w wieku lat 15-25 jak na lekarstwo, dzieci też niewiele (do szkółki sobotniej, mieszczącej się w świetlicy SPK i przez SPK opłacanej, uczęszcza ich ośmioro). Może właśnie w chęci „odmłodzenia" się Koło w Cardiff wzięło na siebie obowiązki Koła rejonowego, wyszukując w okolicy ośrodki, nadające się do zorganizowania. Te wysiłki doprowadziły już do założenia Koła SPK w Newport, a czynione są również starania o założenie dwóch nowych Kół w południowej Walii.

Koło SPK w Newport istnieje od trzech miesięcy i liczy 24 członków. Ma, zdaje się, duże możliwości rozwoju, a niewątpliwie wykazuje prężność organizacyjną. Koło uzyskało od miejscowej parafii katolickiej piękną świetlicę oraz możność korzystania z obszernej sali na 400 osób na zabawy, przedstawienia itp. — wszystko bezpłatnie, tylko za zwrotem kosztów prądu elektrycznego. Koło organizuje orkiestrę, ma być również amatorskie kółko teatralne — słowem koledzy nasi usiłują stworzyć w Newport własne środowisko życia kulturalnego. Koło współpracuje z Kołem SPK w Cardiff.

W Ystard Menach Koło nasze (które liczyło 30 członków) już od dwóch lat nie przejawia żywotności. Są jednak nadzieje, że da się je odbudować. W tym celu utworzono delegaturę Oddziału (która musi jeszcze być zatwierdzona przez Zarząd Oddziału) z zadaniem ożywienia działalności Koła w ciągu trzech najbliższych miesięcy. Na wytworzenie obecnego stanu rzeczy wpłynęły zapewne niezbyt szczęśliwe formy konkurencji organizacyjnej w stosunkach między miejscowym Zw. Rzemieślników a SPK. Nie jest to właściwe w stosunkach między dwiema poważnymi organizacjami społecznymi i na pewno coś tu nie jest w porządku.

Na zakończenie inspekcji odbyła się w Bristolu konferencja obwodowa z udziałem przedstawicieli Kół. Wśród poruszanych spraw zarysowało się zagadnienie miejscowej inteligencji polskiej, której bierność, a czasem i nieudolność organizacyjną poddawano krytyce. Mówiono również o zespołach teatralnych. Miejscowi działacze nasi uważają, że koszty związane ze sprowadzaniem polskich zespołów teatralnych z Londynu są zbyt wysokie i dla tego muszą w wielu wypadkach rezygnować z urządzania przedstawień.

Walia jest przedmiotem szczególnej troski Zarządu Oddziału — kończy kol. Domański. Mieszka tam sporo Polaków, ale na ogół w niewielkich grupkach, co stwarza trudności organizacyjne. Trzeba więc znaleźć takie formy organizacyjne, które by odpowiadały warunkom rozmieszczenia.

CENTRALA HANDLOWA S. P. K.

DLA UŁATWIENIA ZAKUPU PREZENTÓW GWIAZDKOWYCH

zorganizowała

W DOMU KOMBATANTA W LONDYNIE
(18, Queens Gate Terrace, S.W.7.)

KIERMASZ KSIĄŻKI POLSKIEJ

Kiermasz jest największą tego rodzaju imprezą na obczyźnie i stanowi najlepszą okazję do rozglądnięcia się w polskim powojennym dorobku wydawniczym, w celu uzupełnienia bibliotek lub zakupienia najwłaściwszego prezentu gwiazdkowego dla dziecka czy osoby dorosłej. Na kiermasz sprowadziliśmy ponad

20 TYSIĘCY KSIĄŻEK

wydanych w Kraju i na emigracji, a reprezentujących następujące dziedziny twórczości pisarskiej: **poezja i powieść; historia, polityka i publicystyka; wydawnictwa o 2 Wojnie Światowej; historia kultury; historia literatury, krytyka i językoznawstwo; historia i teoria myzyki; psychologia i filozofia; prawo i ekonomia; nauki matematyczno-przyrodnicze;** medycyna; **wiedza popularna; podręczniki do nauki języków i słowniki; podręczniki fachowe** oraz bogaty dział książek religijnych. Specjalną uwagę poświęciliśmy naszym **NAJMŁODSZYM** organizując dla nich osobny dział, bogato zaopatrzony w wielobarwne, ilustrowane przez najlepszych grafików i napisane przez najwybitniejszych bajkopisarzy

POLSKIE KSIĄŻKI DLA DZIECI

Stoiska i dekoracje projektowali i wykonali: inż. A. BOGDANOWICZ i inż. K. SIERAKOWSKI.
Kiermasz czynny CODZIENNIE OD 10 RANO DO 9 WIECZ. (również w niedziele) i trwać będzie do dnia Wilii do godz. 3 po poł.

WSTĘP BEZPŁATNY

Akcja SPK i solidarność włoska

w proteście przeciw prześladowaniu Kościoła w Polsce

(Koresp. wł. „Polski Walczącej")

Rzym, w grudniu

Ostatnia niedziela roku liturgicznego we Włoszech została przeznaczona przez włoską Akcję Katolicką na powszechne modły za Kościół Milczenia, ze szczególnym uwzględnieniem Polski, gdzie prześladowanie znalazło w ostatnich miesiącach swój wyraz w procesach biskupa Kaczmarka i w uwięzieniu Prymasa Wyszyńskiego.

We wszystkich kościołach Włoch odbyły się specjalne nabożeństwa i wygłoszone zostały kazania, obrazujące obecny stan Kościoła za żelazną kurtyną.

W Rzymie, poza nabożeństwem, zorganizowano w teatrze Adriano potężną manifestację, z przemówieniem prezesa włoskiej Akcji Katolickiej, prof. Luigi Gedda, oraz z udziałem kardynała Clemente Micara, wikariusza generalnego Stolicy Apostolskiej.

Obecnie, ze wszystkich diecezji napływają do rzymskiej centrali Akcji Katolickiej sprawozdania z licznych manifestacji. Wszędzie mury kościołów i budynków zostały pokryte afiszami, przedstawiającymi Prymasa Wyszyńskiego za kratami więzienia. Udział wiernych we wszystkich nabożeństwach i akademiach był bardzo liczny, szczery i serdeczny.

Oto leżą przed nami telegramy z Mediolanu, Rieti, Agriganto, Sieny, Parmy, Urbino, Savony, Gubbio, Aosty i tylu, tylu innych diecezji. Neapol depeszuje: stowarzyszenia katolickie Neapolu skupione wokół Najdostojniejszego Pasterza ofiarują modlitwy za wolność religijną narodów chrześcijańskich i składają Ojcu Świętemu wyrazy hołdu. Podobne depesze nadeszły z La Spezia, Orvieto, Manfredonii, Cerreto, Sannita, Larino itd.

W Arezzo Dominikanin O. Ming, Chińczyk wygłosił kazanie o sytuacji Kościoła w Polsce. Oczywiście, mówił on także i o prześladowaniach religijnych w swojej ojczyźnie.

W karmelitańskim kościele Pisy mówił o znaczeniu manifestacji miejscowy arcybiskup, w obecności licznych tłumów wiernych.

W Capui biskup Baccarini celebrował Mszę św., a rada diecezjalna Akcji Katolickiej wydała własny plakat, potępiający prześladowania religijne w Polsce.

Z rozlicznych miejscowości, gdzie odbyły się podobne manifestacje, należy wymienić Sorrento, skąd wysłane zostały depesze do Rzymu, protestujące przeciwko „świętokradczemu aresztowaniu Prymasa Polski".

Nie odbyły się teraz nabożeństwa i manifestacje w Bolonii, gdzie kardynał Lercaro zorganizował je z własnej inicjatywy jeszcze 4 października, zaraz po nadejściu do Włoch wiadomości o aresztowaniu Prymasa. Como przeniosło dzień modłów za Polskę na dzień 26 grudnia.

Należy także zaznaczyć bezpośredni udział Polaków w tych włoskich manifestacjach.

I tak ks. Stanisław Suwała, pallotyn, przewodniczący komisji rewizyjnej SPK w Italii, odprawił nabożeństwo i wygłosił odczyt publiczny o sytuacji Kościoła w Polsce w znanym żołnierzom 2-go Korpusu nad adriatyckim Rimini; wice-prezes SPK w Italii ks. Władysław Rubin wygłosił odczyt na ten sam temat w Urbino, a niżej podpisany miał osiem odczytów w rejonie Molise — w Iserni, Carpinone i Venafro.

Odczyty te zapoczątkowały drugi okres — po wiosennym tego roku — akcji odczytowej Ruchu Intelektualistów Włoskich z udziałem prelegentów-uchodźców.

W głosie protestacyjnym Polaków całego świata, po aresztowaniu Prymasa Polski, nie zabrakło także i Polonii włoskiej.

Zorganizowaniem protestacyjnej manifestacji zajęło się Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Po okolicznościowym odczycie ks. St. Suwały (powtórzonym następnie w audycji radia watykańskiego) uchwalone zostały dwie rezolucje — przesłane do Ojca Świętego i do Narodów Zjednoczonych. Pro - Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, mons. Montini, odpowiedział na pierwszą rezolucję:

„Jego Świętobliwość aprobował wyrazy tego synowskiego protestu i chętnie udziela sygnatariuszom otuchy, o którą proszą, w postaci błogosławieństwa Apostolskiego".

Witold Zahorski

Z życia Kół SPK w W. Brytanii

SZKÓŁKA POLSKA W KIRKCALDY

Koło Rejonowe SPK w Kirkcaldy w hrabstwie Fife ma za sobą piękne wyniki pracy w dziele ochrony młodeg pokolenia przed wynarodowieniem. Zorganizowana pod auspicjami Koła szkółka nauczania przedmiotów ojczystych zdwoiła już prawie od chwili powstania stan dziatwy, uczęszczającej na lekcje i dziś może się pochwalić liczbą 45 dzieci płci obojga.

Czynnikiem, który przyczynił się napewno do dalszego rozwoju szkółki jest nowy Dom Kombatanta „Bennochy House", gdzie odbywają się już obecnie lekcje, prowadzone przez niezmordowane opiekunki dziatwy panie J. Rzepecką i K. Kozłowską. Nauki religii udziela miejscowy duszpasterz polski ks. mgr. M. Fellich.

Ostatnio zakupiono dla szkółki ławki i tablice. Obszerny ogród, okalający Dom Kombatanta, będzie w okresie letnim doskonałym miejscem zabaw dla dzieci i nadawać się może na urządzenie dla nich półkolonii.

Opiekę nad szkółką sprawuje obok Koła SPK, również specjalny Komitet Rodzicielski wyłaniany rok rocznie na walnym zebraniu rodziców. Do nowego Komitetu powołano ostatnio pp. W. Głuchową — jako przewodniczącą, K. Buczkowską — jako sekretarkę, M. Blankensztajna — jako skarbnika i J. Donocika — jako członka. Prezes Koła SPK kol. J. CIS jest członkiem honorowym Komitetu Rodzicielskiego.

Godny podkreślenia jest fakt, że Polonia na terenie hrabstwa Fife może się pochwalić czterema szkółkami nauczania przedmiotów ojczystych, na ogólną ilość dziesięciu na terenie całej Szkocji. Szkółki te istnieją w Kirkcaldy, Leven, Dunfermline i w Cowdenbeath.

(W. S-ki)

Koło SPK Nr. 386. Reading.

W wyniku wyborów, przeprowadzonych w listopadzie na nadzwyczajnym walnym zebraniu, odnowiony Zarząd Koła ukonstytuował się jak następuje. Koledzy: F. Torba — prezes, E. du Puget i J. Derczyński — wiceprezesi, S. Szymański — sekretarz, M. Kowalski — skarbnik, J. Kaszubowski — księgowy, Z. Hasuka — gospodarz, Z. Wojtynowski — referent sportowy. To samo zebranie uchwaliło na wniosek Zarządu, nadzwyczajny preliminarz budżetowy na okres do 31 marca 1954, zmykający się po obu stronach sumą £117.18.0.

(Jan Derczyński)

LONDYN

Sekcja Młodych przy Kole nr. 30 zapoczątkowała serię wieczorów towarzyskich „Andrzejkami" dn. 30 listopada br. w Domu Kombatanta w Londynie. O zwyczajach związanych z tym dniem mówił kol. J. Sienkiewicz. W bardzo miłym nastroju probowano różnych sposobów wróżenia, nie pomijając, oczywista, tradycyjnego lania wosku.

Staraniem Sekcji Imprezowej **Koła Kobiet Żołnierzy PSK** dn. 28.11. br. odbyły się w Domu Ochotniczki tradycyjne „Andrzejki". Uczestnicy wieczoru próbowali dowiedzieć się, co im los gotuje, wróżąc sobie wielorakimi sposobami. Z kolei nastąpiła herbatka towarzyska połączona z loteryjką, z której dochód przeznaczono na paczki świąteczne dla chorych koleżanek.

SPROSTOWANIE

W „Wykazie kursów nauczania przedmiotów ojczystych" („Polska Walcząca" z 11 października br.) podano błędnie, że Koło SPK Nr 118 w Brighton prowadzi szkołę. Błąd ten prostujemy, wyrażając jednocześnie nadzieję, że Koledzy z Koła w Brighton będą usilnie dążyli do utworzenia szkoły dla blisko pół setki dziatwy i że wysiłki ch będą uwieńczone powodzeniem.

SPK na szerokim świecie

W r. 1948, dzięki staraniom Zarządu Głównego SPK, wielu kombatantów - studentów uzyskało możność wyjazdu do USA celem dokończenia przerwanych przez wojnę studiów. Obecnie zaczynają napływać wiadomości o wynikach tej akcji. Oto jedna z nich.

USA

Zaszczytne wyróżnienie polskiego kombatanta

Kol. **Janusz Zawodny**, b. żołnierz A.K. oraz 12-go Pułku Ułanów, uzyskał następujące stopnie naukowe:

1950 — Bachelor of Science, 1951 — Master of Arts in Political Science, 1953 — Doctor of Philosophy in Political Science. Pierwsze dwa stopnie uzyskał na Uniwersytecie stanu Iowa, trzeci — na Stanford University w Kalifornii.

W ciągu tych studiów kol. Zawodny nie korzystał z żadnej pomocy finansowej.

Ostatnio praca jego została wyróżniona w sposób przynoszący mu zaszczyt, przez amerykańską instytucję naukową, złożoną z czołowych naukowców z dziedziny nauk społecznych The Social Science Research Institute w Waszyngtonie. Instytut wybiera corocznie, z tysięcy młodych naukowców ze St. Zjedn. i Kanady, kilku doktorantów, nadaje im tytuł „Research Fellow" i stypendium na samodzielne badania w ciągu jednego roku. Kol. Zawodny jest jednym z sześciu doktorantów, wybranych z dziedziny nauk politycznych na rok 1953/54. Jest on zarazem pierwszym Polakiem, który został mianowany „Research Fellow".

W liście skierowanym do Zarządu Głównego SPK kol. Zawodny składa mu podziękowanie za pomoc w wyjeździe do USA. Widać, że nie poszła ona na marne.

HOLANDIA

Proces ks. bisk. Kaczmarka tematem sztuki w języku holenderskim.

W ramach obchodu Święta Niepodległości w Utrechcie zespół holenderski odegrał utwór sceniczny pióra p. Ciecińskiego p.t. „Nieludzka Sprawa", osnuty na tle procesu ks. Biskupa Kaczmarka. Sztuka, wypowiadane przez oskarżonego, prokuratora i prezesa sądu oraz świadków, były wzięte dosłownie ze sprawozdań z procesu.

Obchód Święta Niepodległości w Utrechcie został zorganizowany przez zarządy kół lokalnych SPK i Polskiego Towarzystwa Katolickiego dn. 15 listopada. (Wspominaliśmy już o tym pokrótce. — Red.).

Podczas akademii przemówili ks. Romała, prezes Oddziału SPK kol. Werner, który zarazem dokonał dekoracji kol. Łojko, Cieciórskiego i Ochaba Medalem Wojska Polskiego. Dr N. W. Kommar (w języku holenderskim)

BELGIA

Sztandar Koła SPK **Houthalen** w Belgii został poświęcony. Na uroczystość, która odbyła się w październiku przybyły poczty sztandarowe SPK z innych miejscowości. Rozpoczęło ją nabożeństwo w miejscowym kościele, podczas którego miejscowy duszpasterz polski wygłosił piękne kazanie.

Akademię otworzył prezes Oddziału kol. L. Fluder, poczym wręczył nowopoświęcony sztandar prezesowi Koła Houthalen. Sekretarz Oddziału kol. W. Dropiński wygłosił przemówienie w języku francuskim, skierowane do miejscowego burmistrza oraz innych gości belgijskich, mówiąc o walkach pod sztandarami polskimi w przeszłości, w obronie cywilizacji chrześcijańskiej. Dalej przemawiał kol. I. Marcinkowski prezes Okręgu SPK Limburgia.

KENIA

8 listopada miejscowy oddział British Legion zorganizował uroczystość składania wieńców pod pomnikiem ku czci żołnierzy poległych podczas 1-ej i II-ej wojny światowej. Prezes kol. Królikowski złożył imieniem Koła SPK wieniec o barwach narodowych.

11 listopada, staraniem Koła SPK udekorowano kwiatami i oświetlono groby żołnierzy Polaków, pochowanych na miejscowym cmentarzu wojskowym w Nairobi. Przy licznym udziale Polonii ks. kan. Wargowski odprawił modły za poległych.

15 listopada, było nabożeństwo i akademia. Po zagajeniu przez Prezesa Związku Polaków p. O. Pieniążka kol. Królikowski wygłosił odczyt o znaczeniu Święta Niepodległości.

POSZUKIWANIA

Stanisław KOWALSKI, który przebywał w Slinfold Camp nr. Horsham — Sussex poszukiwany przez Ferdynanda Zarzyckiego, który ma dla niego wiadomości od żony z kraju.

Poszukiwani zechcą przesłać swoje adresy do Zarządu Głównego SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

Z WYDAWNICTW

Loteryjka historyczna

Dzięki inicjatywie kilku kombatantów z Edynburga ukazała się „Loteryjka historyczna", która niewątpliwie powitana będzie z radością przez młodych i najmłodszych emigrantów jako miły podarek gwiazdkowy, a przez ich rodziców i nauczycieli jako cenna i bardzo potrzebna pomoc w nauczaniu historii ojczystej.

„Loteryjka" to łatwa i ciekawa gra, która ma — jak piszą autorzy w przedmowie — uczyć bawiąc i bawić ucząc. Trzeba stwierdzić, iż do spełnienia tego zadania „Loteryjka" jest solidnie wyekwipowana. W estetycznym pudełku na kartonach zawiera ona 80 rysunków w kilku kolorach, przedstawiających królów polskich, bohaterów narodowych, zasłużonych artystów, a ponadto obrazki niektórych monumentalnych gmachów i zabytków historycznych w Polsce.

Ponieważ celem gry jest pobudzenie zainteresowania dziejami Polski — uzupełnieniem „Loteryjki" jest przewodnik w postaci sporej broszury, która obok wyjaśnień prawideł gry i możliwości wykorzystania jej przez dzieci o dość dużej rozpiętości wieku, zawiera objaśnienia rycin i skrót historii Polski od zarania aż do najnowszych czasów.

Autorem rysunków jest znany malarz **W. Fusek-Forosiewicz**, żołnierz 2 Korpusu. Artysta wykonał pracę z podziwu godną starannością, choć technika, którą się posłużył może lepiej odpowiada przedstawieniu zabytków niż niektórych portretów. Ale to zastrzeżenie osoby dorosłej, być może wcale nie będzie potwierdzone przez młodocianych emigrantów dla których „Loteryjka" jest przeznaczona.

Cenną zaletą gry jest to, iż przewodnik zatytułowany „Pierwszy krok do nauki historii polskiej (pióra **W. Kopaszyny**) został przełożony również na język angielski (praca **J. i E. Dawidowiczów**) co umożliwi wciągnięcie do zabawy także angielskich, australijskich czy amerykańskich kolegów szkolnych naszej młodzieży.

„Loteryjka" jest owocem inicjatywy prywatnej i ofiarnej pracy grona kombatantów z Edynburga. Wydano ją bez żadnej pomocy z funduszów społecznych. Tym bardziej więc zasługuje na gorące poparcie, iż cena 11 szylingów skalkulowana jest przystępnie, a wydawcy nie liczą na zysk.

Zamawiać można w firmie Tomar Publishers, 19, Ardmillan Terrace, Edinburgh 11, Scotland.

LB.

Printed for „Polska Walcząca" by Veritas Foundation Press, 12, Praed Mews, London, W. 2. Tel.: PAD 9734.